

# Z „OSIEMNASTKĄ” NA WAKACJE

Ponad 60 dzieci skorzystało w tym roku z pomocy finansowej przeznaczonej przez Radę Dzielnic XVIII na wakacyjny wypoczynek dla najmłodszych. Partnerem i realizatorem wydarzenia był Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej filia nr 4 os. Szkolne 34. Tegoroczny wyjazd różnił się od tych z lat ubiegłych – po raz pierwszy bowiem to dzieci wraz z rodzicami indywidualnie wybierały miejsce i formę wypoczynku.

## Wieloletnia tradycja

Od kilkunastu już lat Rada Dzielnic XVIII przeznacza środki finansowe na wyjazdy wakacyjne dla dzieci. Choć w ograniczonym budżecie rady brakowało pieniędzy na realizację wielu zadań i każda decyzja o wydatkowaniu to dynamiczna, żywa dyskusja w przypadku tej pozycji wątpliwości mają nieliczni – Przeznaczone na ten cel środki – w tym roku było to 60 tysięcy złotych, w latach ubiegłych podobne kwoty, to naszym zdaniem bardzo dobrze wydane pieniądze. My radni jesteśmy przekonani, że każde z nowohuckich dzieci zasługuje na prawdziwe wakacje – a niestety nie każdego rodziców stać na to by takie wakacje sfinansować więc pomagamy bo od tego jesteśmy – podkreśla **Józef Szuba zastępca przewodniczącego Rady Dzielnic XVIII.**

## Odnowiona formuła

W ubiegłych latach to pracownicy MOPS-u przeglądali oferty wakacyjnych wyjazdów dla dzieci wybierali kilka, ich zdaniem najatrakcyjniejszych i rzecz jasna mieszczących się w zaplanowanym budżecie. Decydujący głos należał do Rady Dzielnic, której Zarząd wybierał jedną ofertę. Miejsce i termin były niejako narzucone rodzicom – co czasami bywało problematyczne, ale niewątpliwie było dla nich wygodne, bo nie wymagało zaangażowania. Tegoroczne wakacje były zupełnie inne, to rodzice wraz z dziećmi sami wybierali ofertę z której skorzystają. Dzięki temu decyzja o terminie, miejscu a także formie wypoczynku była po stronie rodziny.

## Wiele dzieci, wiele marzeń

Z tegorocznej pomocy skorzystało aż 65 dzieci! Każde z nich dzięki wsparciu Rady Dzielnic mogło zrealizować swoje marzenie. – Dzieci skorzystały z bardzo różnorodnych ofert – pojechały w różnych kierunkach nad morze i w góry, wybierały obozy językowe, sportowe, harcerskie, taneczne. Pierwszy raz zdecydowaliśmy się na taką formę. Oferta kolonijna jest w tej chwili bardzo różnorodna a dzieci mają różne preferencje, mają swoje pasje, które chcą rozwijać – podkreśla Anna Dąbrowska – Basista kierownik filii nr 4 MOPS i dodaje, że wcześniejsza formuła nie dawała takich możliwości. Warto zauważyć, że różnorodna była również długość wypoczynku, dzieci spędziły na koloniach od kilku dni do nawet 3 tygodni. – Rozmawialiśmy dużo z rodzicami namawiając by przykładowo młodsze dzieci wysłały gdzieś bliżej, żeby w razie problemu z adaptacją można je było odwiedzić. Proponowaliśmy również wybór krótszych wypoczynków dla młodszych. Starsi częściej wiedzieli czego chcą i byli odważniejsi w podejmowaniu decyzji. Dzięki nowej formule można było zróżnicować te wyjazdy. – zauważa koordynator akcji Mariusz Woda. Początkowo pomoc przeznaczona miała być, wzorem lat ubiegłych, tylko dla uczniów szkół podstawowych, ale nowa formuła spowodowała, że pracownicy MOPS-u zauważyli, że mogą wesprzeć i pomóc

rozвивać pasje również starszych dzieci – licealistów. Warto zaznaczyć, że również dla dzieci, które zostały w Nowej Hucie została przygotowana propozycja w postaci karnetów uprawniających do skorzystania z basenu przy ul. Bulwarowej. Rada Dzielnic XVIII otrzymała od basenu „Wandzianka” miesięczne karnety, z których skorzystały całe rodziny. – To, zwłaszcza w tym niezwykle upalnym roku, bardzo atrakcyjna propozycja więc staraliśmy się, aby mogło z niej skorzystać jak najwięcej dzieci. Każdy karnet został wykorzystany w 100%. Znowu potrzebne było zaangażowanie rodzica bo trzeba było karnet odebrać u nas w MOPS-ie i po kilku dniach zwrócić, aby mógł trafić do następnej rodziny. – mówi koordynator akcji.

## Współfinansowanie równa się współodpowiedzialność

Środki przekazane na wakacje dla dzieci przez Radę Dzielnic to 80% kosztów wypoczynku. Pozostałe 20% pokryć musieli rodzice. – Mogliśmy zdecydować się na ten krok wiedząc, że rodzice dysponują bonem wakacyjnym oraz świadczeniem 500+. Wieloletnie doświadczenie pokazuje, że jeśli jest jakkolwiek współfinansowanie przez rodzinę to zwiększa się też zaangażowanie. Kiedy wyjazd był w 100% finansowany przez Radę Dzielnic zdarzało się, że trudno było doprosić się o dokumenty czy też w ogóle skontaktować się z rodzicem. Kiedy ponosi on część kosztów automatycznie zmienia podejście. W ubiegłych latach maksymalny wkład rodziców w kolonie był na poziomie 100 zł od dziecka, w tym roku była to wyższa kwota bo 20% całości kosztów, w zależności od wybranej oferty były to różne kwoty – podsumowuje Mariusz Woda koordynator akcji. Warto zaznaczyć, że maksymalna kwota dofinansowania wynosiła 1200 zł/dziecko.

## Wypoczynek dla dzieci, aktywizacja dla rodziców

– Choć podsumowania i spotkania ewaluacyjne jeszcze przed nami już możemy powiedzieć, że ta formuła ma swoje plusy. Jednym z nich jest aktywizacja rodziców. – zauważa Anna Dąbrowska – Basista kierownik filii nr 4 MOPS. Rzeczywiście nowa formuła zdecydowanie zwiększa ich obowiązkę – Do tej pory dostawali wszystko przygotowane przez pracowników MOPS. Teraz musieli się zaangażować i to na wiele sposobów. Po pierwsze „zdobyć” bon 500+, a więc udać się do ZUS-u lub skorzystać z profilu zaufanego. Kolejnym krokiem był wybór kolonii dla dziecka i kontakt z organizatorem i podpisanie umowy oraz wpłata zaliczki – wymienia Mariusz Woda. Dopiero wpłata zaliczki i podpisana umowa z organizatorem kolonii uprawniały do uzyskania wsparcia finansowego. Oczywiście, zdarzały się pojedyncze przypadki kiedy rodzice nie chcieli podjąć trudu włączenia się w organizację wypoczynku, wtedy jednak do działania przystępowali pracownicy socjalni MOPS-u i tłumaczyli jak ważny jest dla dziecka

wypoczynek po tym wyjątkowo trudnym roku. – Pojawiały się argumenty, że covid spowodował utratę kontaktów z rówieśnikami i dziecko nie ma ochoty na wyjazd, nie odpuszczaliśmy w takiej sytuacji tłumaczyliśmy, że tym bardziej należy dziecko oderwać od komputera czy telefonu i zorganizować mu wypoczynek. W wielu przypadkach udawało się zmobilizować rodziców – podsumowuje Mariusz Woda.

## Nowe otwarcia, uwolnienie od stygmatów

Ogromnym plusem nowego rozwiązania jest uwolnienie dzieci od stygmatyzacji jaką niestety wciąż bywa korzystanie z pomocy społecznej. Do tej pory jeździły one na „kolonie z MOPS-u” co niestety mogło być powodem wstydu i wzbudzać wśród rówieśników różne reakcje i komentarze. Teraz mogły pozbyć się tego balastu. Wyjeżdżając na wybrane przez siebie kolonie były w swojej grupie rówieśniczej jak równi wśród równych. – Nikt przecież ani wychowawca ani inne dzieci nie miały pojęcia, że dany uczestnik korzysta z pomocy MOPS-u a jego wyjazd jest współfinansowany przez Radę Dzielnic. W ubiegłych latach, chociaż co roku ze wsparcia korzystały inne dzieci to jednak było to wciąż to samo środowisko. Większość z dzieci pochodziła z rodzin wielodzietnych, wszyscy byli z Nowej Huty, często znali się i kojarzyli z wyjazdów sprzed 2 czy 3 lat albo z innych akcji pomocowych. Miało to oczywiście swoje plusy, ale możliwość poznawania nowego środowiska, nowych miejsc uznaliśmy za bardzo atrakcyjną. Ta innowacja to dużo pozytywnych nowych otwarć! – zauważa Anna Dąbrowska – Basista kierownik filii nr 4 MOPS

## Mamo, Tato oto ja...

Podstawową i zaplanowaną korzyścią z akcji jest oczywiście wypoczynek dzieci i młodzieży. Radość z przebywania poza miejscem zamieszkania wraz z rówieśnikami możliwość realizowania swoich marzeń, rozwijania pasji. Nie sposób jednak nie zauważyć i nie podkreślić faktu, że przyjeżdżając w tym roku formuła pozwoliła rodzicom poznać swoje dzieci. Wspólne wybieranie oferty było okazją do rozmów o zainteresowaniach i potrzebach, zmusiło też rodziców do zauważania tych potrzeb. – w rodzinach wielodzietnych często zdarza się, że to najstarsze dziecko jest wykorzystywane do pomocy przy młodszym, często traci status dziecka, nie zauważa się już jego potrzeb. Zdarzało się nam, pracownikom MOPS-u, że musieliśmy przekonywać rodzica by pozwolił nastolatkiowi na wyjazd. Dzięki rozmowom rodzice zauważali, że to wciąż jest dziecko i ma swoje potrzeby! – podkreślają pracownicy MOPS-u.

Chociaż na podsumowania przyjdzie czas kiedy wszystkie dzieci wrócą z wypoczynku a pracownicy z urlopów, to pierwsze emocje i odczucia związane z tegoroczną akcją wakacyjną są bardzo pozytywne. – Czy w przyszłym roku powtórzona zostanie ta formuła? Zobaczmy! Na pewno wzorem lat ubiegłych Rada Dzielnic wesprze finansowo nowohuckie rodziny by najmłodszy Nowohucianie mogli odpocząć na wakacjach – deklaruje **Józef Szuba, zastępca przewodniczącego Rady Dzielnic XVIII.**

